

**Sygn. akt: I C 1028/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Legnicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Tabor-Wytrykowska
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Jagiera

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2013 r. w Legnicy

sprawy z powództwa powodów T. J. i W. J.

przeciwko stronie pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów T. J. i W. J. solidarnie kwotę 2 235,50 zł (dwa tysiące dwieście trzydzieści pięć złotych pięćdziesiąt groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 25 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 732,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1028/13

## UZASADNIENIE

Powodowie T. i W. małżonkowie (...) wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 8 000 zł tytułem odszkodowania w związku ze szkodą jaką ponieśli w wyniku wypadku komunikacyjnego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia powstania szkody. Domagali się także zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że sprawcą zdarzenia była osoba posiadająca ubezpieczenie oc u strony pozwanej. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął wystąpienie szkody całkowitej i ostatecznie wypłacił powodom z tego tytułu kwotę 3 967,50 zł. Powodowie nie zgadzają się z wartością pojazdu ustaloną przez pozwanego sprzed wypadku ani z wartością wraku. Dochodzona pozwem kwota została wyliczona na podstawie wartości pojazdu jaki mogą oni zakupić korzystając z autokomisów, z portali motoryzacyjnych lub od osób prywatnych. Rocznik ich pojazdu kształtuje się na poziomie od 14 000 do 18 000 zł. Otrzymali już niecałe 4 000 zł, co po dodaniu 8 000 zł, daje 12 000 zł. Przy uwzględnieniu, że jest kupiec, który za wrak chce dać 3 000 zł., w sumie otrzymaliby 15 000 zł, i za taką kwotę mogliby kupić pojazd z 2001 r.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności względem powodów, zarzuciła, że powodowie nie udowodnili wysokości szkody, zaś wysokość odszkodowania ustalona przez stronę pozwaną jest prawidłowa i adekwatna do poniesionej szkody.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 25 lipca 2013 r. w L. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której należący do powodów T. i W. małżonków (...) pojazd marki C. (...), rok produkcji 2001, uległ uszkodzeniu.

Sprawcą zdarzenia była osoba posiadająca ubezpieczenie oc u strony pozwanej.

### ***Bezsporne***

W dniu 25 lipca 2013 r. powód T. J. zgłosił szkodę u strony pozwanej. W toku postępowania likwidacyjnego przyjęto wartość pojazdu przed wypadkiem na kwotę 9 200 zł oraz nieopłacalność naprawy, której koszt oszacowano na 14 935,40 zł. Wartość pozostałości ustalono na podstawie internetowych ofert zakupu wraku zgłoszonych przez firmy handlujące pojazdami. Wybrano ofertę najwyższą, tj. 4 550 zł brutto, przy czym doliczono do niej 15 % jako wynik różnicy pomiędzy ceną zakupu przez pośrednika, a ceną odsprzedaży dla finalnego nabywcy, co dało kwotę wraku 5 232,50 zł. Z tytułu szkody całkowitej wypłacono powodom ostatecznie kwotę 3 967,50 zł.

Nie doszło do sprzedaży wraku pojazdu za kwotę 4 550 zł brutto, gdyż oferent wycofał się z transakcji z uwagi na zastrzeżenia do stanu technicznego pojazdu, który był nieadekwatny do zdjęć i opisu zamieszczonego w aukcji internetowej.

***Dowód: -pisma strony pozwanej z dnia 10.08.2013 r., k. 5, 9, 02.09.2013 r., k. 10, 11, 10.09.2013 r., k. 12, 11.09.2013 r., k. 13, 23.09.2013 r., k. 16***

***- wyliczenie szkody, k. 8, 14-15,***

***- korespondencja mailowa, k. 6 i 18***

***- akta szkody nr (...).***

### ***Sąd zważył:***

W sprawie bezsporna była zasada odpowiedzialności strony pozwanej, która udzielała ochrony ubezpieczeniowej w ramach oc sprawcy wypadku komunikacyjnego, jaki był udziałem powodów. Pozwane towarzystwo uznało swoją odpowiedzialność odszkodowawczą w toku postępowania likwidacyjnego co do zasady, gdyż wypłaciło powodom łącznie kwotę 3 967,50 zł tytułem odszkodowania. Kwota ta stanowiła różnicę pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku (w stanie nieuszkodzonym) – 9 200 zł a wartością samochodu po wypadku – 5 232,50 zł – tzw. szkoda całkowita.

Stosownie do art. 361 k.c. zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W tych granicach poszkodowanemu należy się rekompensata za straty, które poniósł i korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. Odszkodowanie ma rekompensować uszczerbek w stanie majątkowym poszkodowanego wynikający z różnicy pomiędzy stanem majątkowym powstałym na skutek zdarzenia wyrządzającego szkodę a stanem jaki by istniał gdyby szkoda nie wystąpiła.

Powodowie kwestionowali przyznane im odszkodowanie, twierdząc, że jest ono zaniżone z uwagi na zniżenie wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym (zdaniem powoda pojazd przed wypadkiem wart był 15 000 zł) i zawyżenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym (wrak wart był tyle za ile został sprzedany, tj. 3 000 zł).

Obowiązkiem powoda, który wystąpił do Sądu z pozwem o zapłatę odszkodowania, na zasadzie art. 6 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 436 k.c., było wykazanie, że wypłacona mu przez pozwane towarzystwo kwota nie rekompensuje szkody jaką poniósł.

Twierdzenia powodów w części dotyczącej wartości pojazdu przed wypadkiem są całkowicie nieudowodnione.

Oferty internetowe przedstawione przez powodów nie są wiarygodne, bo: nie wiadomo czy stan techniczny pojazdów, których dotyczą był zbliżony z pojazdem powodów, a nadto stanowią one jedynie wyraz preferencji sprzedawcy co do tego jaką kwotę chciałby uzyskać, co niekoniecznie odpowiada rzeczywistej wartości rynkowej, a zatem cenie za jaką pojazdy, których dotyczą oferty, znalazłyby nabywcę.

Powodowie nie zgłosili wniosku o dowód z opinii biegłego, który oszacowałby wartość konkretnego pojazdu powodów. Tymczasem okoliczność ta wymagała wiadomości specjalnych, o czym powodowie zostali pouczeni. Błędne jest stanowisko powodów, którzy uważali, że to pozwany powinien wykazać na jakiej podstawie dokonał ustaleń w toku postępowania likwidacyjnego. Jest to sprzeczne z regułami kontradyktoryjnego procesu cywilnego, który opiera się na zasadzie, zgodnie z którą strona, która z danego faktu wywodzi korzystne dla siebie skutki procesowe, ma obowiązek fakt ten udowodnić. Powodowie wystąpili do Sądu z żądaniem zasądzenia odszkodowania, co wymagało udowodnienia wysokości poniesionej szkody, poprzez przedstawienie dowodu na okoliczność bądź zniżenia wartości pojazdu sprzed wypadku, bądź zawyżenia wartości wraku czy wreszcie zawyżenie kosztów naprawy oszacowanych przez pozwanego, co w efekcie bezpodstawnie doprowadziło do przyjęcia szkody całkowitej.

Tymczasem poza w/w dwoma ofertami internetowymi powodowie ograniczyli się wyłącznie do twierdzeń, które jako nieudowodnione nie pozwoliły na poczynienie ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia korzystnych dla powodów.

Natomiast Sąd przyznał rację powodom w zakresie w jakim kwestionowali stanowisko pozwanego odnośnie oszacowania wartości wraku. Wprawdzie powodowie nie przedstawili dowodu na okoliczność, iż wrak wart był 3 000 zł, to jednak twierdzenie powodów w tym zakresie jest wiarygodne, bo znajduje oparcie w takich okolicznościach jak wskazane poniżej. Po pierwsze, oferty dotyczące zakupu wraku zgłoszone w toku postępowania likwidacyjnego przez firmy zajmujące się skupowaniem i handlem pojazdami są mocno zróżnicowane, najwyższa oferta to 4 550 zł, a najniższa 460 zł. W tych okolicznościach budzi wątpliwości dlaczego strona pozwana przyjęła najwyższą z ofert, tj. 4 550 zł, a do tego doliczyła do tej oferty akurat 15 %. W ocenie Sądu jest to niezrozumiałe zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że oferent, który zgłosił zamiar nabycia wraku za 4 550 zł, ostatecznie z tego wycofał się, albowiem stwierdził, że stan pojazdu nie uzasadnia zakupu za taką kwotę. Zdaniem Sądu, w świetle powyższego, nie ma uzasadnienia dla obciążenia powodów negatywnymi skutkami takiej ofert, ani tym bardziej negatywnymi skutkami opisu przedmiotu sprzedaży zamieszczonego w internecie nie przez powodów a przez pozwane towarzystwo. Przebieg postępowania likwidacyjnego wskazuje bowiem, że wrak nie był wart 4 550 zł, skoro nie znalazł nabywcy za taką cenę. Niewiarygodne jest też zarzucanie powodowi, że dokonał zmian w stanie technicznym wraku po zdarzeniu. Nie ma na to żadnych dowodów, zaś odpowiedzialność za opis pojazdu, w tym jego uszkodzeń, ponosi pozwane towarzystwo, wszak to ono wystawiło wrak na aukcję internetową w ramach zaoferowanej pomocy w zagospodarowaniu pozostałości po wypadku.

W tych okolicznościach wiarygodne jest stanowisko powodów, że wrak został sprzedany za 3 000 zł, bowiem taka wartość znajduje odzwierciedlenie w treści ofert złożonych w toku postępowania likwidacyjnego przez firmy handlujące pojazdami, gdzie średnia cena wraku kształtuje się na poziomie ok. 2 500 zł.

W efekcie, Sąd uznał, że od kwoty 9 200 zł (wartość pojazdu przed wypadkiem) bezpodstawnie pozwane towarzystwo odliczono kwotę 5 232,50 zł, a zasadnym jest odliczyć kwotę 3000 zł, co powoduje, że do dopłaty tytułem odszkodowania pozostaje kwota 2 232,50 zł.

Odsetki nie należą się od dnia powstania szkody, lecz od dnia, w którym strona pozwana popadła w opóźnienie w spełnieniu świadczenia, co wynika z art. 481 k.c.

Zgodnie z art. 817 k.c. towarzystwo ubezpieczeń ma 30 dni na spełnienie świadczenia, licząc od daty zawiadomienia o wypadku (25.07.2013 r.). Termin na spełnienie świadczenia upłynął w dniu 24 sierpnia 2013 r., zatem w opóźnieniu strona pozwana pozostaje od dnia 25 sierpnia 2013 r., stąd od tej daty należą się odsetki ustawowe.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. i art. 361 k.c., orzeczono jak w pkt I i II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, stosownie do wyniku procesu, a więc procentu w jakim każda ze stron utrzymała się przy swoim stanowisku. Powodowie wygrali proces za ledwie w 30 %, stąd od pozwanego należy im się zwrot kwoty 120 zł (stanowiącej 30 % z poniesionych przez powodów kosztów procesu w wysokości 400 zł). Ponieważ pozwany wygrał proces w 70 %, należy się mu się w takim zakresie zwrot poniesionych kosztów z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika, tj. 852 zł (1217 zł x 70 %). W ostatecznym rozrachunku do zasądzenia od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej pozostaje kwota 732 zł (852 zł – 120 zł).